

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“, „Życie Młodzieży“, „Gospodarz“ i „Głos Pogranicza“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1,60 mk., z odnośnikiem w dom 1,96 mk. Do Polski 5 zł. Wpłacić należy na konto nasze w Banku Przemysłowców w Toruniu.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fenigów za 3-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 50 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok XLIV.

Olsztyn, na wtorek 18-go listopada 1930 r.

Nr. 268

## O wychowanie młodego pokolenia polskiego

Mówić o znaczeniu wychowania młodzieży dla przyszłości ludu polskiego w Niemczech wydaje się rzeczą zbyteczną. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia. W trudnej, codziennej walce wiara w przyszłe pokolenie jest dla nas otuchą, jest pokrzepieniem i zachętą do trwania i pokonywania przeszkód. Zmęczone oczy nasze nieraz zwracają się w tę dal odległą, gdy po nas przyjdzie nowe, inne, lepsze i silniejsze pokolenie.

By mogło ono spełnić pokładane w nim nadzieje, musimy je wychować. Ale jak wychować? Musi posiadać ono pełnię ducha polskiego. Nie wystarczy, by mówiło po polsku. Wielu ludzi włada językiem polskim, ale nie są Polakami. Być Polakiem to znaczy nie tylko mówić, ale czuć i myśleć po polsku, nosić na sobie piętno kultury polskiej, w duszy swej odróżniać to co obce od tego co własne. Nie wystarczy również być katolikiem. Nie wszyscy katolicy są Polakami. Być Polakiem-katolikiem, to znaczy wyznawać wiarę katolicką tak, jak jej uczyły nas nasze matki, kiedy poraz pierwszy składały nasze ręce do modlitwy, do naszego polskiego „Ojciec nasz...“ Dopiero wówczas jesteśmy Polakami, gdy treść duszy polskiej, tak jak ją wkładali praojcowie nasi, gdy z pieśnią „Bogarodzicy“ szli do walki w obronie kultury europejskiej i sprawiedliwości.

Młode pokolenie polskie w Niemczech posiadać musi poczucie nierozdzielnej łączności z całym narodem polskim, z jego tradycją, historią, bohaterami czynnymi, budzącymi podziw świata, z jego bogatym dorobkiem kulturalnym, który wnosił w życie ludzkie, a również z troskami, bólami i ciężkimi okresami, które przeżywał. Naród nasz dla przyszłych pokoleń musi być czemś żywym i bliskim.

Młodzież, która przyjdzie po nas, musi czuć dumę i radość, że należy do tego wielkiego Narodu. Wyzwolić ją z moralnego ucisku tych, którzy chcieliby narzucić swą rzekomą wyższość, a nas Polaków poniżyć, rozbudzić w niej poczucie mocy kultury polskiej — oto cel wychowawczy, który sobie należy postawić.

Któż tego dokona? Nie dokonają tego sami rodzice. Przygłębieni codzienną pracą i troskami, niezawsze mają czas i możliwość zajęcie się swymi dziećmi. W pracy wychowawczej rodziców pomagają liczne nasze organizacje, wielką część ich ciężarów przejmują na siebie szkoły polskie. Mimo trudności zakłada się i rozbudowuje czytelnice, zachęcając młodzież do poznawania arcydzieł ducha polskiego, zapoznaje się ją z poezją i pieśnią ojców. Wszystko to jednak nie wystarczało. Młodemu pokoleniu trzeba było dać coś, co uważa ono za swoje własne, za wytworzone przez siebie dla swego wychowania. Tem mogło być jedynie pismo młodzieży.

Rozumiejąc jego potrzebę Związek Polaków w Niemczech rozpoczął wydawać w marcu br. pismo młodzieży p. t. „Młody Polak w Niemczech“. Dzięki doborowi artykułów ze wszystkich dziedzin interesujących młodzież, kształcących i rozwijających ją, dzięki swemu starannemu wydaniu, bogatej liczbie ilustracji, pismo to przyjęte zostało z wielkim zadowoleniem młodzieży. Codziennie przybywa liczba jego czytelników. Z dnia na dzień zgłasza się po kilkunastu nowych abonentów. Do redakcji wpływają listy ze strony młodzieży, biorące udział w redagowaniu pisma, konkursach przez nie wyznaczonych, rozwiązywania zadań. Pomiędzy redakcją i jej czytelnikami nawiązuje się żywy, bezpośredni kontakt. Młodzież czuje, że to jest jej pismo i że to, co czyta w nim, odpowiada jej. W ten sposób uławniona jest akcja wychowania młodego pokolenia.

Nie tylko korzyści moralne przynosi to pismo. Jest ono włączone w cały nasz nowy system organizacyjny. Łącznie z „Małym Polakiem w Niemczech“ — pismem dla dzieci i „Polakiem w Niemczech“ — pismem dla dorosłych „Młody Polak“ stanowi nierozdzielną całość. Z nim związane są korzyści materialne, przypadające w udziale zarówno samemu czytelnikom jak i ich rodzicom.

Niska, zaledwie 25 lub 50 fen. wynosząca opłata za „Młodego Polaka w Niemczech“ nie da się zupełnie porównać korzyściami, które daje pismo. Korzyści te znacznie przerastają tę niską opłatę, która jest w ciągu lat prętemowania zwracana z poważnym naddatkiem.

Dlatego też nie powinno być nikogo, koby nie potrafił odmówić sobie szklanki piwa lub jakiegos

drobiazgu, aby dziecku swemu nie zaprenumerować tego pożytecznego pisma. Pamiętajmy, iż chodzi w danym wypadku o szczęście naszego dziecka, a z niem o przyszłość Polaków w Niemczech, Polaków, o których prawa i rozwój będą walczyły nasze dzieci, w lepszych niż my warunkach wychowane. Hasłem naszym musi być więc: „W każdym domu polskim — „Młody Polak w Niemczech.“

## Echa napadu na szkołę polską w Mikołajkach

Związek Polskich Towarzystw Szkolnych domaga się usunięcia landrata w Sztumie i żandarmu Weldta.

W konsekwencji napadów Niemców na szkołę polską w Mikołajkach i jej zdemolowaniu Związek Polskich Towarzystw Szkolnych złożył wniosek do pruskiego ministra spraw wewnętrznych w Berlinie, domagający się przeprowadzenia ścisłego dochodzenia dyscyplinarnego przeciwko landratowi w Sztumie dr. Zimmer'owi i żandarmowi Weldt'owi z tem, iż obaj urzędnicy powinni być zwolnieni ze służby.

Landrat sztumski dr. Zimmer jako władza policyjna w powiecie odpowiedzialnym jest za napady na szkołę polską i Polaków w Mikołajkach, które ciągnęły się przez szereg dni. Demonstracyjne za-

chowanie się dr. Zimmer'a w stosunku do ludności polskiej, czego dopuścił się swego czasu siadając ostentacyjnie podczas czytania po polsku Ewangelji św. musiało zapewne podzielać na Niemców ośmielając ich do wystąpień przeciwko Polakom. Oświadczenia policjanta Weldt'a wyraźnie wskazują na jego antypolskie stanowisko w spełnianiu służby i kwalifikują go do usunięcia.

Równocześnie Związek Polskich Towarzystw Szkolnych złożył skargę do prokuratora o przeprowadzenie śledztwa sądowego i ukarania winnych napadów na szkołę polską w Mikołajkach.

## Wizja Tokajina w Mikołajkach

W dniu 14-go bm. przybyli do Mikołajek prokurator i starosta dr. Zimmer celem przeprowadzenia na miejscu dochodzenia sądowego i badania świadków. Wezwani zostali poszkodowani, uczestnicy napadu oraz świadkowie. Sprawcy Cholewius i Gotschewski zostali rozpoznani. Równocześnie stwierdzono 15 osób, które brały udział w zajściach.

Landrat podobno oświadczył ludności, iż będzie

się domagać ukarania winnych, a szkody, wyrządzone w szkole, ochronce oraz osobom prywatnym, zostaną wynagrodzone. Jedną trzecią, wynikających stąd kosztów ponosić ma gmina, dwie trzecie zaś powiat. W Mikołajkach mówi się, iż gmina zapłaci około 700 marek. Ze strony polskiej oświadczają, iż do poniesienia kosztów pociągnie się landrata i policjanta Weldt'a.

## Polska polityka zagraniczna

w oświeceniu ministra spraw zagr. p. A. Zaleskiego.

W tych dniach wygłosił przez radio minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski przemówienie na temat: „Polityka Zagraniczna a sytuacja wewnętrzna“.

Scharakteryzowawszy na wstępie te czynniki stałe, które — jak położenie geograficzne kraju, historia i tradycje narodu, ustroj społeczny i struktura gospodarcza państwa — wytwarzają obiektywne i od woli człowieka względnie mało lub wcale niezależne ramy, w których musi się zamykać polityka zagraniczna państwa, minister Zaleski wskazał wszakże na istnienie w tych niejako deterministycznie określonych granicach bardzo rozległej przestrzeni wolnej, w której umysł i wola ludzka mają głos decydujący.

Tak na przykład sprawa wyboru środków, prowadzących do realizacji zasadniczych celów narodowych zależy od odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej.

Przed wojną światową sprawa wojny lub pokoju była tylko kwestią środków. Dziś — mówił minister Zaleski — **pokój staje się naczelnym celem polityki zagranicznej**, nie tego lub owego narodu, nie tej lub innej grupy społecznej, ale znacznej większości narodów w interesie całej ludzkości. **Pokój znajduje się na naczelnym miejscu także i w programie polskiej polityki zagranicznej.** Dumni możemy być z tego, że nam, Polakom nie potrzeba było dopiero wojny światowej, żeby zrozumieć okrucieństwo i bezcelowość zbrojnych agresyj.

**Polska tradycja narodowa jest wojna od krwawego imperjalizmu.**

Na kartach naszej historii była unja, ale nie było aneksji.

Ale uznajemy, że pokojowość każdego narodu ma naturalną granicę w obronie koniecznej. Dlatego pokój winien być zagwarantowany tak, aby państwo napadnięte miało konieczną obronę wszystkich innych państw przeciw napastnikowi, a rozbrojenie musi być poprzedzone przez zorganizowanie w dostatecznym stopniu bezpieczeństwa narodowego.

W tem przeświadczeniu rząd polski zawsze brał

jaknajczynniejszy udział w pracach Ligi Narodów i odpowiedział na inicjatywę francuską w sprawie organizacji europejskiej jaknajgorętszym poparciem.

Utrwalenie pokoju i utrzymanie obecnych granic i uprawnień traktatowych polskich są dwoma głównymi zadaniami polskiej polityki zagranicznej. Za nimi stoi cały bez wyjątku naród polski.

Z tych dwóch głównych postulatów na pierwszym miejscu — rzekł minister Zaleski — stawiam oczywiście nienaruszalność naszego terytorjum: **nigdy bowiem nie zgodzilibyśmy się na budowanie pokoju świata kosztem nowego rozbioru. Pokój zbudowany na nowej krzywdzie Polski i niesprawiedliwości nie mógłby się ostać. Pierwszy podmuch wichru unicestwiłby go, spychając ludzkość w otchłań nowej zawieruchy wojennej.**

Będąc przekonanym, że w kwestjach najistotniejszych spraw narodowych ma za sobą zwartą opinię polską, minister Zaleski zaznaczył wszakże możliwość różnic co do szczegółów i taktyki i podkreślił wartość i pożytek krytyki, byle tylko nie dyktowanej zwykłą złośliwością lub niezajomością rzeczy.

Najważniejszą rzeczą dla ministra spraw zagranicznych jest mieć za sobą dobrze zorganizowany naród pod przewodnictwem silnego i trwałego rządu. To wpaja obcom przekonanie o powadze i sile państwa i to wzmacnia pozycję ministra, gdy rządy i przedstawiciele państw obcych wiedzą, że **sytuacja wewnętrzna jest mocna i ustalona.**

Przy rządzie słabym zawsze występuje skłonność do nawiązywania stosunków bezpośrednio ponad jego głowę z poszczególnymi stronnictwami, a to jest rzeczą najgorszą, którą znamy niestety zbyt dobrze z okresu przed upadkiem Rzplitej w 18-ym wieku.

Nawet w okresie najgorętszej walki wyborczej — zakończył minister — niechaj nie opuszcza nas poczucie wspólności krwi i wspólności ducha. Niech świat cały wie, że **Polacy umieją znaleźć język wspólny, kiedy przed nimi staną wielkie zagadnienia polityki międzynarodowej.**

## Tymczasowy wynik wyborów w Polsce

Warszawa 17. 11. W niedzielę odbyły się w Polsce wybory do Sejmu. Udział w wyborach był znaczny, wszędzie panował spokój.

Toruń, 17. 11. Na Pomorzu odbyły się wybory przy dość licznych udziałach wyborców. Głosowało 60 procent uprawnionych do głosowania. W okręgu 29 (tczewskim) obrano 1 posła z bloku rządowego, stronnictwo narodowe uzyskało 3 mandaty, centrolew 1 mandat. Okręg 29 (grudziądzki): blok rządowy 1 mandat, stronnictwo narodowe 1 mandat, centrolew 2 mandaty. Okręg 31 (toruński): blok rządowy 1 mandat, stronnictwo narodowe 2 mandaty, centrolew 2 mandaty. **Niemcy na Pomorzu nie uzyskali żadnego mandatu.**

Poznań, 17. 11. Tymczasowy wynik wyborów w mieście Poznaniu jest następujący: blok rządowy

uzyskał 1 mandat, stronnictwo narodowe 4 mandaty.

Działdowo 17. 11. Podczas wczorajszych wyborów do Sejmu oddano na listę nr. 1 (blok rządowy) 2 109 głosów, na listę 4 (stronnictwo narodowe) 2 566, na listę 7 (centrolew) 3 157, na listę 22 (Niemcy) 2 532.

Brodnice, 17. 11. Oddano na listę 1 — 5 108, 4 — 9 609, 7 — 5 776, 22 — 2 504.

Lubawa miasto: lista 1 — 336, 4 — 1 470, 7 — 583 głosy.

Warszawa, 17. 11. Do godziny 10-tej przed południem nadeszły tutaj wyniki wyborów z 50 okręgów wyborczych. Wedle obliczenia tymczasowego uzyskała lista nr. 1 (blok rządowy) 142 posłów, lista nr. 4 (stronnictwo narodowe) 46 posłów, lista nr. 7 (centro-lewica) 56 posłów.

## Telegramy

Jeszcze walka z cenami.

Berlin. Sprawa zniesienia cen artykułów pierwszej potrzeby mimo rozlicznych trudności, nie schodzi z porządku dziennego. Przed kilku dniami utworzona została w łonie gabinetu specjalna komisja dla zagadnień pracy i cen pod przewodnictwem kanclerza Brüninga, w skład której wchodzi prezydent Banku Rzeszy dr. Luther, minister skarbu Dietrich, minister pracy Stegerwald i tymczasowy kierownik ministerstwa gospodarki Rzeszy dr. Tremselburg.

Na wczorajszym posiedzeniu postanowiono podzielić między siebie dziedzinę pracy. Jednocześnie rada gospodarcza Rzeszy przedstawiła swoje sprawozdanie w sprawie karteli.

Rada gospodarcza Rzeszy domaga się zniesienia cen węgla brunatnego, zniesienia rabatu dla kupców i jako środek nacisku proponuje zastosowanie rozporządzenia prezydenta Rzeszy przeciwko kartelom i syndykatom. Również rada gospodarcza Rzeszy domaga się zniesienia cen wewnętrznych żelaza i stwierdza, że obecne wysokie ceny żelaza niepozostają w żadnej gospodarczo uzasadnionej proporcji do cen na rynku światowym.

Rząd niemiecki radzi nad obniżeniem cen.

Berlin. Akcja rządu niemieckiego, zmierzająca do redukcji kosztów utrzymania, rozwija się w dalszym ciągu.

Było się pod przewodnictwem kanclerza Brüninga posiedzenie specjalnego komitetu ministrów, nazwanego dyrektoriem obniżenia cen. Na posiedzeniu tem postanowiono wszcząć natychmiast kroki, zmierzające do niższej taryfy kolejowej, kosztów oświetlenia elektrycznego, oraz opału gazowego. Dzienniki rządowe zapowiadają nawet, iż w najbliższym czasie rząd przedsięwzięnie kroki, zmierzające od niższej czynszów w nowo wybudowanych domach przez przyznanie odpowiednich ulg podatkowych.

W związku z tą akcją pozostaje decyzja prezydenta Banku Rzeszy dra Luthra, aby w kasach Ban-

ku Rzeszy powiększyć zapas monet jedno i dwufeni-gowych. Prezydent banku Luther chce w ten sposób przyzwyczaić publiczność niemiecką do kalkulacji cen na fenigi, od czego odzwyczaiła się od czasu inflacji.

Delegacja polska udaje się do Genewy.

Warszawa 16. 11. 30. Delegacja polska udała się do Genewy na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą, która rozpoczyna się w dniu 17 b. m. a za temat obrad ma sprawę dotyczącą rozejmu celnego. W szczególności będą omówione w Genewie zagadnienia umowy o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu, osiedlenia, obniżenia cel w Europie drogą umów pomiędzy W. Brytanią i krajami północnymi z jednej strony, a pozostałymi państwami kontynentalnymi z drugiej. W składzie delegacji polskiej znajdują się pp.: przewodniczący wiceminister dr. Fr. Doleżal, dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sokołowski, dyrektor dep. Ministerstwa Rolnictwa Rose, naczelnik wydziału Min. Skarbu Fabierkiewicz, naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Zagranicznych Romer, radca Stebelski z M. S. Z. oraz radca dr. Łychowski z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Zakłady Forda w Gdyni.

Warszawa. Pertraktacje bawiących w Polsce przedstawicieli fabryk samochodowych Forda z zainteresowanymi czynnikami rządu polskiego w sprawie założenia w Gdyni przez zakłady przemysłowe Forda fabryki montażowej samochodów, dobiegają pomyślnego końca. Przedstawiciele Forda starają się o uzyskanie stosownych placów pod budowę tych zakładów, w których Ford obowiązuje się zatrudniać siły kierownicze i wykonawcze wyłącznie polskie. Niewyjaśnionym punktem projektu umowy są dotychczas sprawy pewnych ulg celnych i podatkowych.

Porażka Niemców w Genewie.

Genewa. Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej odrzucono wniosek Litwinowa, który domagał się zastosowania do

- Prosiłam.
- Pod nogi go podjęłaś?
- Podjęłam?

Wawrzon znówu określił się na miejscu jak robak, którego ktoś przekłuje. Zrobiło mu się w oczach ciemno zupełnie.

— Bodajesz zmarła! — krzyknął.

Dziewczyna spojrzała na niego boleśnie.

— Tatulu! cóżem ja winna?

— Stój-no tu, ani się rusz. Pójdę ja go prosić, żeby choć gajdoki dał upiec.

Poszedł. Po chwili w sieni dał się słyszeć hałas, tupotanie nóg, podniesione głosy, a potem na ulicę wyleciał Wawrzon, pchnięty widocznie silną ręką.

Chwilę stał, potem rzekł do dziewczyny krótko:

— Pójdź.

Schylła się po węzełki, by je zabrać. Były dość ciężkie jak na jej wyczerpane siły, ale on jej nie pomógł, jakby zapomniał, jakby nie widział, że dziewczyna zaledwie je udźwignąć może.

Poszli. Dwie tak nędzne postacie, starca i dziewczyna, zwracałyby uwagę przechodniów, gdyby ci przechodnie mniej byli przyzwyczajeni do widoków nędzy. Dokąd mogli iść? W jaką jeszcze ciemność, w jaką jeszcze niedolę, w jaką jeszcze mękę?

Oddech dziewczyny stawał się coraz trudniejszy, cięższy; zachwiała się na nogach raz i drugi, wreszcie rzekła z prośbą w głosie:

— Tatulu! weźta szmaty, bo już nie mogę.

On jakby się zbudził ze snu.

— To je rzuci!

— Dyc się przydadza.

— Nie przydadza się.

Nagle ujrawszy, że dziewczyna się waha, krzyknął z wściekłością:

— Rzuć, bo cię zabije!

Tą razą usłuchała przestraszona, i poszli dalej. Chłop kilka razy powtórzył jeszcze:

— „Kiej tak, to niech tak będzie! — potem umilkł, ale coś niedobrego patrzył mu z oczu. Przez coraz bliższe uliczki zbliżali się ku krańcowi portu, wydostali się na wielkie pomosty, oparte na palach; przeszli około budynku z napisem: „Sailor's

wszystkich partii jednocześnie bezpośredniego ograniczenia całego materiału wojennego oraz podobnych na drodze budżetowej ograniczeń pośrednich. Przeciwno temu wnioskowi głosowały Stany Zjednoczone, Bułgaria, Polska, Rumunia, Czechosłowacja, Jugosławia, Persja, Finlandja i Grecja. Za wnioskiem wypowiedzieli się Niemcy, Italia, Rosja sowiecka, Turcja i Holandia.

Również odrzucono wniosek hr. Bernsdorfa, domagający się bezpośredniego ograniczenia całego materiału wojennego lądowych sił zbrojnych.

Zamach na premiera japońskiego.

Tokio. Na premiera japońskiego Hamaguchi dokonano w piątek o godzinie 8.55 na dworcu kolejowym zamachu rewolwerowego, w chwili, kiedy się zęgał z ambasadorem japońskim w Moskwie Hirota.

Kula zraniła premiera w brzuch. Sprawcę zamachu, pewnego młodego człowieka, ujęto, zanim mógł oddać drugi strzał. Po pierwszym zbadaniu rannego na dworcu kolejowym oświadczył lekarz, że ma nadzieję utrzymania go przy życiu. Przyczyna zamachu nie jest jeszcze wyjaśniona.

Później okazała się potrzeba transfuzji krwi. Do tego celu ofiarował się drugi syn premiera Iwane Hamaguchi. Stan premiera jest niebezpieczny.

Wojskowy komisarz sowiecki zbiegł do Polski.

Wilno. 16. 1. Z Radoszkowic donoszą, że na odcinku granicznym Szepletowszczyzna przekroczył granicę polską i został zatrzymany przez patrol polski zastępca komisarza 9-go pułku piechoty sowieckiej, Borys Danilew.

Odprowadzony do strażnicy polskiej straży granicznej oświadczył Danilew, że zbiegł z szeregow armii czerwonej, gdyż miał już dość panujących tam intryg.

## Pamiętajcie

o odnowieniu przedpłaty  
na miesiąc grudzień!

asilum" i zeszli nad samą wodę. Budowano w tem miejscu nowy dok. Wysokie rusztowania do zapuszczania palów wysuwały się daleko nad wodę, a między deskami i belkami kręcili się ludzie, zajęci przy budowie. Marysia doszedszy do kupy belek, siadła do niej, bo nie mogła iść dalej; Wawrzon w milczeniu koło niej.

Godzina już była czwarta po południu. Cały port wrzał życiem i ruchem. Mgła też opadła, a pogodne promienie słońca obrzucały światłem i miłosiernym ciepłem dwoje nędzarzy. Z wody szło technicznie wiosny na ląd, rzeźwe, pełne życia, wesołe. Naokoło tyle było błękitu i światła, że aż oczy mrużyły się pod ich nadmiarem. Toń morska w dali zlewała się wdzięcznie z niebem. W tych błękitach bliżej środka portu widać było sterzące spokojnie maszty, kominy i chorągiewki, falujące lekko od powiewu. Na widnokręgu okręty płynące do portu zdawały się iść jakby w górę, lub jakby z pod wody wysuwać. Porozpinane i wydęte ich żagle w kształcie chmurek, całe w promieniach, lśniły oślepiająco białością na лазurze wodnym. Inne statki odchodziły na ocean, pniąc za sobą wodę. Szły w stronę gdzie leżały Lipinice, więc dla nich dwojga utracone szczęście, więc dola lepsza, więc uspokojenie. Myślała też sobie dziewczyna, czemu mogli tak bardzo zgrzeszyć, co przeciw Panu Bogu uczynić, że On, taki miłościwy, od nich samych tylko odwrócił oblicze swoje i zapomniał o nich wśród obcych ludzi i rzucił ich na ten brzeg daleki. Toć w Jego ręku było wrócić im szczęście. Tyle przecie statków odpływa w tamtą stronę, a odpływa bez nich. Zmęczona, biedna myśl Marysi jeszcze raz poleciała w stronę Lipiniec i Jaśka koniuchy. Czy tam myśli o niej? czy o niej pamięta? Ona pamięta, bo w szczęściu się tylko zapomina, w niedoli zaś, w osamotnieniu myśl tak obwija się koło ukochanych, jak chmiel koło topoli. Ale on? Może pogardził dawnym ukochaniem i swaty już posłał do innej chałupy. Przecieby mu nawet wstyd było myśleć o takiej nędzarce, która prócz wianka, prócz rucianego, nic niema na świecie, i po którą, jeśli kto przysłał swaty, to chyba śmierć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HENRYK SIENKIEWICZ.

## Za chlebem

11)

Pijani Irlandczycy, którzy przechodzili ulicą, nie zaczepiali jej tą razą. W izbie było ciemno, ale na ulicy widno bardzo, i przy tem świetle twarz dziewczyny wydawała się tak wynędzniała, jakby po wielkiej jakiej chorobie. Tylko jasne lniane włosy pozostały jak dawniej, wargi zato miała zsiniałe, oczy wpadłe i podkute: kości wystawały jej z policzków. Wyglądała jak kwiat, który wędnie, albo jak dziewczyna, która ma umrzeć.

Przechodzący spoglądali na nią z pewnym rodzajem politowania. Stara murzynka zapytała ją o coś, ale nie otrzymawszy odpowiedzi, poszła dalej urażona.

Tymczasem Wawrzon zdał do domu z tem dobrem uczuciem, jakie w bardzo biednych ludziach budzi jawny dowód miłosierdzia Bożego. Miał oto kartofle; myślał jak będą jedli, jak jutro znów będzie chodził koło wozów, a o pojutrze nie myślał w tej chwili, bo był zbyt głodny. Ujrawszy zdaleka dziewczynę zdziwił się mocno i przyspieszył jeszcze kroku.

- A ty tu czego stoisz?
- Gospodarz wygnał nas tatulu!
- Wygnał?!

Drzewo chłopu wypadło z rąk. Tego już było nadto. Wygnać ich w tej chwili, gdy było drzewo i kartofle! Co teraz zrobić, gdzie je upieka, czem się pożywią, dokąd pójdą? Za drzewem grzmotnął Wawrzon i czapkę w błoto. „Jezu! Jezu!” okrzyknął się naokoło, otworzył usta, spojrzał błędnie na dziewczynę i powtórzył jeszcze raz:

— Wygnał?...

Potem niby chciał gdzieś iść, ale zawrócił zraz, a głos jego stał się głuchy, chrapliwy i groźny, gdy rzekł znówu:

- Czemuś go nie prosiła, ciemiego?
- Ona westchnęła.



01040/185



### Rozmaitości

List adresowany do cara Mikołaja II.

Poczta w Leningradzie otrzymała w tych dniach list, który nadany został przed tygodniem we wsi Ukow w prowincji kazańskiej. Na kopercie owego listu widniał następujący adres: „Do Jego Cesarzkiej Mości cesarza Mikołaja II — Petersburg — Pałac Zimowy”.

Pismo to jest wymownym dowodem tego, iż do dzisiejszego dnia istnieją jeszcze na olbrzymich przestrzeniach Rosji chłopcy, którzy, mieszkając w zapadłych wsiach, nie wiedzą nic o wydarzeniach ostatnich lat 13-tu, i żyją w mniemaniu, iż ich „batuszka” rządzi jeszcze dotąd nimi i rezyduje w Pałacu Zimowym w Petersburgu.

Widać z tego, że ewangelia bolszewizmu, z takim zapalem i hałasem głoszona przez bolszewików, nie dotarła jeszcze do wszystkich zakątków Rosji.

Redaktor: Wacław Jankowski w Olsztynie.  
Wydawca: Seweryn Pieniężny w Olsztynie.

### Handel i przemysł

#### Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 15-go listopada płacono za 100 kg. zboża nasion olejowych, za 1000 kg. mąki i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 250,00—261,00 dostawa w grudniu 264,50—000,00 dostawa w marcu 278,50 do 000,00 dostawa w maju 286—000,00 żyto brandenburskie 153,00—155,00 dostawa w grudniu 172,50 do 172,0 dostawa w marcu 188,50—188,00 dostawa w maju 192,00—000,00 jęczmień latowy brandenburski 186 do 212, jęczmień do paszy 170,00—180,00 owies brandenburski 141—151, dostawa w grudniu 153,50 do 000,00 dostawa w marcu 167,00—000,00 dostawa w maju 176,50—000,00.

Mąka pszenna 29,00—37,50 mąka żytnia 24.25 do 27,25 otręby pszenne 8.00—8,50 otręby żytnie 7.50 do 8,00, groch Wiktorja 25,00—31,00, mały groch spożywczy 21—26, groch do paszy 19,00—21,00 peluska 19,00—20,00 szabelbon 17,00—18,00 wyka 17.0 do 20,00 makuch rzepakowy 8.50—9,25 makuch siemienny 14.50—14.75 sznyce 5,30—5,80 śrut sója 12.10—12,80.

#### Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 15-go listopada 1930 r.

Zwieziono wagonów: 111 krajowych: 16 owsa, 12 jęczmienia, 36 pszenicy, 47 żyta. 66 zagr.: 62 soczewicy, 1 bobu, 2 wyki, 1 grochu.

Urzędowo za 100 kg.: żyto 15.60—15.80, pszenica 23.00—25.00 jęczmień 16.30—17.00 dobry 00.00 owies 12.50—13.50

Tendencja: niezmieniona, na żyto i pszenica słaba.

#### Berliński targ na masło.

Berlin. 15-go listopada Cena za 1 funt, fracht i o pakowanie na koszt kupca: Ia jakoś 1.37 II jakoś 1.23 gorsza jakoś 1.07 mk.

Tendencja: stała.

### Berliński targ na bydło.

Ceny za 1 funt w fenigach złotych.

Bydło	14. 11.	11. 11.
<b>A. Woły</b>		
a) pełnomięsne, wypasione od 4—7 lat	55—57	56—58
b) „ „ „ „ „ „	52—53	53—55
c) mięsne	49—51	50—52
d) mniej dopasione	46—48	45—48
<b>B. Byki</b>		
a) młodsze, pełnomięsne	56—58	58—
b) starsze „ „ „ „	53—55	51—57
c) mięsne	51—52	51—53
d) mniej dopasione	49—51	48—50
<b>C. Krowy</b>		
a) młodsze, pełnomięsne	41—47	41—47
b) starsze „ „ „ „	32—40	32—40
c) mięsne	28—30	28—30
d) mniej dopasione	25—27	25—27
<b>D. Jałowice</b>		
a) pełnomięsne, wypasione	50—54	52—55
b) pełnomięsne	45—49	46—50
c) mięsne	40—44	40—44
<b>E. Żartoki</b>		
średnie odżywione bydło młode	—	42—48
<b>Cielaki</b>		
a) Najlepsze, bardzo tuczone	—	—
b) bardzo tuczone	78—85	80—88
c) średnie i najlepsze ssące	68—80	70—83
d) mniejtucze i dobrze ssące	45—63	45—65
e) mniejdobre ssące	—	—
<b>Owce</b>		
a) tuczone jagnięta i barany n. pastw.	48—52	—
b) „ „ „ w chlewie	63—67	—
b) 1 „śred. jagn. i starsze barany tucz.	55—62	58—64
2 dobrze odżywione owce	38—42	40—43
c) mięsne owce	42—50	43—55
d) mniej dopasione	30—37	38—42
<b>F. Świnie</b>		
a) tłuste ponad 300 funtów żywej wagi	63—66	63—65
b) pełnomięsne 240—300 f. „ „	64—65	63—65
c) „ 200—240 „ „ „	63—64	61—65
d) „ 150—200 „ „ „	59—62	57—60
e) „ 120—160 „ „ „	55—57	53—56
f) poniżej 120 „ „ „	—	—
g) maciory	56—57	55—57

Spędzono: 2109 sztuk bydła (wtem 747 wołów, 323 byków, 1039 krów i jałowic), 1335 cieląt, 4459 owiec, 5833 świń, 1022 świń zagranicznych.

#### Królewiecki targ na słomę

z dnia 15-go listopada 1930.

Zwieziono 32 fur, z tego: 8 siana, 12 koni-czyni, 10 słomy 2 sieczki. Płacono za ctr. siana do podwórza kupującego 2.60—3.00, za koniczynę 4.10 od 4.50, za słomę żytnią 1.00—1.60, za sieczkę 2.00—0.60 mk.

### Rodzice polscy!

Posyłajcie swe dzieci do polskich  
Towarzystw Młodzieży

Polecamy następujące

#### książki szkolne:

Nauka rachunków I	0.40
„ „ II	0.50
„ „ III	0.75
Elementarz	1.20
Książka do czytania, stopień średni	4.00
Katechizm, mały — nakład wyczerpany	1.10
Katechizm, duży	1.45
Historja biblijna, mała	3.50
Historja biblijna, duża	1.65
Nauka o przyrodzie	1.20
Hirts Lese-Fibel	3.00
Lesebuch (Frohe Stunden)	2.00
Lesebuch f. d. deutsche Ostland	3.75
Im deutschen Ostland	1.50
Sprach- u. Rechtschreibübungen	1.85
Zweites Lehrheft	2.25
Ostpreussisches Taschen- u. Arbeitsbuch	1.50
I Geschichte	2.25
II Erdkunde	1.50
III Naturkunde	2.00
IV Naturlehre	2.00
Staatsbürgerbüchlein für Schulen, Fortbildungsschulen itd.	3.00
<b>Dla Pogranicza:</b>	
Lesebuch für das 2. Schuljahr	17.0
Lesebuch für das 3. und 4. Schuljahr	3.20
<b>Dla Powiśla:</b>	
Schatzkammer	3.00
Golder.es Tor	2.00
Album świadectw po 100, 150 i 200 kart, Album dzieci, Tygodnik lekcyjny dla szkół jedno- i więcej-klasowych, Dziennik, Księga inwentarzowa, Podział godzin (formularz).	

Dalej polecamy: zeszyty różnego rodzaju, bloczki do rysunków, ołówki, farbki, gumki, kleje, atramenty, bibuły itd. itd.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

### Nowe książki

Ben Hur, z ilustracjami	8.—
Münchhausena przygody	2.50
Przygody Robinsona	2.50
Bajki z tysiąca i jednej nocy	1.50
Król bohater	1.50
Myśliwiec	1.50
Sierota z Lowod	1.50
Quo vadis z ilustracjami	3.50
Sowizdrzał i jego awantury	0.75
Rinaldo Rinaldini	0.75
Nowy Robinson Kruzoe	0.75
Król Polski Jan III Sobieski i wyprawa wiedeńska	0.75
Miljon słodkich bilecików dla zakochanych	0.75
Bajeczki o zwierzętach	0.75
Proroctwa Sybilli	0.75
Róża z Tannenbergu	0.75
Pan Twardowski	0.75
Ali Baba	0.75
100 000 powinszowań	0.75
Żywcem pogrzebana	0.75
Biały Naczelnik	0.75
Jaskinia Beatusa	0.75
Zamurowana dziewczyna	0.75
Sowizdrzał polski	0.75
Jeńcy, obrazek z czasów Karola Wielkiego	0.75
Szlachetny Indjanin	0.40
Praktyczny lekarz domowy	2.—
Zielnik lekarski	4.—
Nasz weterynarz	3.50
Mówi pan po polsku? Sprechen Sie polnisch?	2.—
Dla dzieci — książki z obrazkami.	
Wśród zieleni	0.60
Bajeczki	0.60
Zwierzęta	0.60
Czas młodości	0.60

poleca

#### Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

#### Zeitungs-Bestellungs-Formular

Ich bestelle hiermit fuer den Monat DEZEMBER 1930 die polnische Zeitung

#### „Gazeta Olsztyńska”

aus Allenstein und zahle 1,60 Goldmark sowie 36 Pl. Bestellgeld.

Imię i nazwisko:  
(Vor- und Zuname):

Miejscowość:  
(Wohnort):

Obige 1,96 Mark erhalten zu haben, bescheinigt

Postamt.

Sprzedam

#### budynek mieszkalny

z ogrodem przy dworcu. Interesenci Polacy zgłosić się mogą do

Fr. Beutha w Starem Marcinkowie  
Alt-Mertinsdorf Kr. Allenstein.

#### Kalendarze!

Polecamy następujące kalendarze na rok 1931:

Kalendarz Marjański	1.00
Wielki Kalendarz Marjański	1.00
Mały Kalendarz Marjański	0.60
Kalendarz Wszechświatowy	1.10
Pociecha starości	1.10
Kalendarz Uniwersalny	2.50
Regensburger Marienkalendar	0.70

Portorium za kalendarze 20 fen., za Wszechświatowy 30 fen.

Dla oszczędzenia portorji zaliczkowych prosimy przekazać pieniądze na zamówione kalendarz na nasze pocztowe konto czekowe Koenigsberg nr. 2364.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”.

#### Dla członków III Zakonu św. Franciszka

polecamy:

Podręcznik seraficki	1.00
Mały brewiarzyk	2.00
Brewiarz tercjarski	4.00

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”.

Kupuję dziczyznę i drób.

Zgłoszenia do firmy

Paul Hässner, Hamburg 1  
Schulzweg 19.

# Pelikan



### Nowoczesne pióro wieczne

Z każdej buteleczki atramentu  
zostanie napełniony bez wężyka  
gumowego

Nie plami

Przejrzyste miejsce dla  
atramentu

Łatwo do czyszczenia

Zawsze czyste

Cena mk. 15.-

Poleca i wysyła za zaliczką  
Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”.

#### Swiece do ofiar

poleca

„Księgarnia Gazety Olsztyńskiej”